

Tydzień 4, Przyjaciele w Panu / Dzień 19

Rz 12, 14-21

Błogosławcie tych, którzy was prześladują. Błogosławcie, a nie złorzeczcie. Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą. Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne. Nie uważajcie sami siebie za mądrych. Nikomu złem za zło nie odpłacajcie. Starajcie się dobrze czynić wszystkim ludziom. Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, żyjcie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi. Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście Bożej. Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta. Ja wymierzę zapłatę – mówi Pan – ale: Jeżeli nieprzyjaciel twój cierpi głód – nakarm go. Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz nad jego głową. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

Modlitwa przygotowawcza: Na początku uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje oraz kierował je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie, że piszesz list do człowieka, który Cię skrzywdził, i chcesz mu przebaczyć. Postaraj się nie koncentrować na emocjach, jakie mogłyby się zrodzić przy tej okazji. Po prostu spróbuj z Bożą pomocą zobaczyć prawdę o swojej krzywdzie – z Twojej strony i ze strony Twojego winowajcy.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś Pana o **łaskę radości z przyjaźni Jezusa**.

1. Błogosławcie tych, którzy was prześladują. Prześladowania mogą być różnego rodzaju – od zagrożenia życia do zwykłego, codziennego znoszenia zła, wybranego przez innych. Jezus też doświadczał prześladowań w całej ich różnorodności. Jednak nikomu złem nie odpłacał, lecz nauczał, leczył, wzmacniał, wzywał do nawrócenia. Błogosławił i przynosił Boże przebaczenie i pokój. Nie możemy sami uleczyć świata i często jesteśmy bezradni wobec zła. Ale przebaczenie i modlitwa za prześladowców zawsze są do naszej dyspozycji. Błogosławić ich oznacza chcieć dla nich dobra, nawrócenia, zbawienia, mimo że często sprzeciwia się to emocjom. Może to być dla Ciebie trudne. Ale Bóg pragnie wkroczyć w ten proces i sam dokonać tego, co przekracza Twoje naturalne możliwości. On nie wymaga od Ciebie kontynuowania relacji albo pojednania z krzywdzicielem. To zależy od jego wolnego wyboru. Ty jesteś jedynie zaproszony, aby przebaczyć. W Bożym planie każde dobro, które czynisz, wraca do Ciebie pomnożone. Błogosławienie prześladowcy przeradza się w błogosławieństwo dla Ciebie. Daje Ci wewnętrzną wolność od niego i własnych emocji. Możesz wzrastać w wierze, odwadze, wytrwałości i pokorze. Uczysz się nadziei i miłości. Jest to wielkie dobro również dla tego, który Cię krzywdzi. Daje świadectwo o tym, jak dobry jest Bóg, jaką godnością obdarowany jest każdy człowiek. W taki sposób możesz nawet pozyskać prześladowcę jako brata.

Jakie jest Twoje doświadczenie? Postaraj się pokornie zobaczyć, czy jesteś zdolny do przebaczenia, a jeśli tak, ile Cię to kosztuje. Wewnętrzny opór i ból pokazują prawdę o nas samych – i to jest dobre. Są spraw-

dzianem, ile w nas jeszcze jest pychy, lęku, uzależnienia. Jedynie tak możemy oddać się w uzdrawiającą rękę Boga.

2. Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości. Są wydarzenia w życiu, które wołają o pomstę do nieba. Mogą dotyczyć pojedynczego człowieka, ale i całych grup społecznych. Wymagają wymierzenia sprawiedliwości. Ale czy ostateczna sprawiedliwość jest na miarę człowieka? Jest ona ściśle powiązana z miłosierdziem – są to cechy prawdziwej miłości. Do takiej miłości zdolny jest tylko Bóg. Tylko On zna dogłębnie serce drugiego człowieka. Dlatego tylko Bóg może go osądzić sprawiedliwie. Sam Jezus mówi na Krzyżu: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”. Wobec tego, jak mamy reagować na niesprawiedliwość? Jeżeli doświadczamy niesprawiedliwości, mamy prawo się bronić – tak przeciwstawiamy się złu. Tylko czasami pod szczególnym natchnieniem łaski możemy z tego zrezygnować dla większego dobra. Natomiast nie mamy prawa do zemsty. Nasz prześladowca jest jedynie nieszczęśliwym człowiekiem, zniewolonym przez zło. Jeśli to sobie uświadomimy, zrozumiemy z ulgą, że wśród ludzi tak naprawdę nie mamy wrogów, są tylko bliźni. Postaraj się zobaczyć w tym świetle swojego krzywdziciela.

3. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj. Zwycięstwo zła byłoby ostatecznie zwycięstwem szatana – „głównego sprawcy zła”. Jako dzieci Boże nie możemy mieć z nim nic wspólnego. Dlatego trzeba nam rozeznawać, gdzie i jak on działa. Najlepszą bronią przeciwko złu jest dobro. Wtedy zło jest bezsilne, ponieważ dobro jest jedyną bronią, której ono nie posiada w swoim arsenale.

Co to wezwanie konkretnie oznacza w Twoim życiu, na miarę Twoich sił? Jeśli wywołuje zniechęcenie, zniecierpliwienie, lęk, a nawet rozpacz, możesz oddać je Bogu w modlitwie. Jeśli wolny jesteś od tego, raduj się z Bogiem. A teraz jakie słowa byś napisał do swojego krzywdziciela?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.